

Rozważania ojca Arkadiusza

Dawać więcej

Niniejsze Materiały Formacyjne, oprócz dydaktycznej roli, stanowią w pewnym sensie rachunek sumienia – wejście w swoje serce, analizę mojej przynależności i mojego miejsca w MI, a zarazem trudnego pytania: czy jako rycerz Niepokalanej naprawdę daję z siebie wszystko!?

Chrystusowe „Czy miłujesz Mnie więcej” jest pytaniem o moją osobistą relację z Panem i Jego Matką, od której to relacji zależy moje zaangażowanie w MI: „Najważniejszy i istotny jest nasz stosunek do Niepokalanej. I jak on będzie dobrze rozwinięty, wszystko będzie najlepsze i od stopnia tego rozwinięcia zależeć będzie nasza praca na zewnątrz” (KOM nr 73).

Jak miłować więcej, by dawać więcej? Na to pytanie nieustannie powinniśmy sobie odpowiedzieć. Jedno jest pewne: wspólnie możemy zdecydowanie więcej!

Zatem bądźmy wierni założeniom naszego Ojca Maksymiliana i gorliwi w pracy dla Niepokalanej. Aktywnie włączajmy się w zarażanie świata Jej Niepokalnym Sercem.

Niech słowa św. Maksymiliana nie dają nam spokoju, niech nas wrywają z naszych utartych schematów i otwierają na nowe obszary, w których chce być obecna Niepokalana ze Swoim Synem Jezusem Chrystusem: „Kiedyż to Niepokalana zawładnie światem? [...] Kiedy w każdym kraju powstanie Jej Niepokalanów i Jej *Rycerz* w każdym języku do każdego zawita domu, pałacu, lepianki? [...] Kiedyż Jej medalik spocznie na każdej piersi i dla Niej będzie biło każde serce na kuli ziemskiej? (POMK 535).

Zapraszamy do włączenia się w nowennę miesiący, która przygotowuje nas do 80. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego (14.08.2021r.).
Szczegóły: www.RycerstwoNiepokalanej.pl



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



LISTOPAD 2020

DAĆ Z SIEBIE WSZYSTKO

Intencja modlitewna na listopad:

Aby przykład świętych pobudzał nas, by dać z siebie wszystko na drodze duchowego rozwoju.

Pismo Święte:

J 21, 15

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?».

Nauczanie Kościoła

Ojciec Święty Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris Consortio*, 9.

Potrzebne jest ciągle, nieustanne nawracanie, które wymaga wewnętrznego oderwania się od wszelkiego zła i przyłgnięcia do dobra w jego pełni, a które w praktyce dokonuje się często etapami, prowadzącymi coraz dalej. Rozwija się w ten sposób proces dynamiczny, przebiegający powoli przez stopniowe włączanie darów Bożych i wymagań Jego ostatecznej i najdoskonalszej Miłości w całe życie osobiste i społeczne człowieka. Dlatego też konieczny jest pedagogiczny proces wzrostu, w którym poszczególni wierni, rodziny i ludy, a nawet sama cywilizacja, będą prowadzeni cierpliwie dalej, od tego, co już przejęli z Tajemnicy Chrystusa – dochodząc do coraz bogatszego poznania i pełniejszego włączenia tej Tajemnicy w ich życie.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. „Narzędzie w ręku Niepokalanej” [73], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Od braci będę wymagał, aby każdy z nich starał się być jak największym świętym, i to nie byle jakim, ale jak największym, bo po to się przyszło do klasztoru, aby nim zostać. [...] Najważniejszy i istotny jest nasz stosunek do

Niepokalanej. I jak on będzie dobrze rozwinięty, wszystko będzie najlepsze i od stopnia tego rozwinięcia zależeć będzie nasza praca na zewnątrz. Tak jak w akcie poświęcenia mamy dwie części; pierwsza, dotycząca naszego stosunku do Niepokalanej, a druga – naszego stosunku do dusz: „Użyj także mnie całego” itd., w praktyce ma to wyglądać tak samo. Mamy się stać narzędziem w ręku Niepokalanej, tak jak pióro w ręku pisarza, pędzel w ręku malarza lub dłuto w ręku rzeźbiarza, aby Ona czyniła z nami, co się Jej podoba. I to bez granic oddać się Jej. Bez granic – to znaczy: być zawsze gotowym wszędzie pracować, gdzie Ona zechce, a więc czy na misje pojechać, czy pieszo dziś wyruszyć do odległych krajów nieprzychylnych wierze, gdyby O. Prowincjał rozkazał. Gdybyśmy postawili chociażby jedno „ale”, już to nie będzie oddanie bezgraniczne, a więc gdybyśmy powiedzieli: wszędzie pojadę na misje, tylko nie tam – nie jest to oddanie bezgraniczne. Tak samo ma się rozumieć przy wszelkich zajęciach w klasztorze. Każde ma być dobre, gdzie wola Niepokalanej przeznaczy.

Wyjaśnienie tekstów

Po raz kolejny Intencja MI zachęca nas, by przyjrzeć się temu, kim jest święty. W myśli św. Maksymiliana możemy wyraźnie dostrzec dwa wskazania, które są niemal gotową receptą na świętość – do zastosowania w praktyce. Poza ufnym, dziecięcym oddaniem się Niepokalanej Maksymilian zaleca pełnić we wszystkim Jej wolę. Mówiąc inaczej, mamy żyć zgodnie z wolą Bożą. Idąc jeszcze dalej za znaczeniem słów intencji na ten miesiąc, możemy powiedzieć, że ten, kto czyni to, czego chce Bóg, właśnie „daje z siebie wszystko”.

Rozważanie

Można się zastanawiać, jaki związek z intencją MI na listopad 2020 ma przytoczona perykopa z Ewangelii wg św. Jana. Jeśli wsłuchamy się w to słowo głębiej, zauważymy, że w pytaniu Jezusa nie chodzi wcale o „tych” innych. Być może mogliby oni być jakimś punktem odniesienia, ale przecież skąd Szymon Piotr ma wiedzieć, na ile inni ludzie miłują Mistrza? Albo jak ma ocenić, ile to jest „więcej” według Jezusa? Nie chodzi zatem o porównywanie siebie do kogokolwiek... W tym fragmencie chodzi tylko o Piotra! Znaczenie ma jedynie jego „więcej”. Aby dojść do tego punktu, kiedy człowiek miłuje Boga bardziej, niż mógłby to sobie nawet wyobrazić, z pewnością musi on „dać z siebie wszystko”. Zanim jednak z zapalem (a czasem może niestety z zapalczywością?) zabierzemy się do działania, warto przyjrzeć się pułapkom, w jakie sami możemy się wpędzić. Przede wszystkim już w sformułowaniu „dać z siebie wszystko” pobrzmiewa pokusa, by zapomnieć, że wszystko co mam jest... łaską! Dlatego pamiętajmy, by uczciwie i sumiennie wykonywać swoje „wszystko”, by z pełnym zaangażowaniem pracować na polu własnego powołania, jednocześnie dając miejsce Bogu na działanie, na Jego natchnienia, pouczenia i interwencje.

Branie wszystkiego na swoje barki, zbytne zawierzenie sobie samemu rodzi kolejne niebezpieczeństwo. Często, szczególnie w dzisiejszym świecie, zapominamy o tym, by działać najlepiej, jak dziś(!) potrafimy. Jeśli zamiast ku Bożej woli, zwrócimy się ku własnym wyobrażeniom i będziemy próbowali robić „więcej” według naszego planu, a nie według tego, czego pragnie Bóg, możemy łatwo popaść w perfekcjonizm (który rodzi jedynie frustrację, zniechęcenie i wypalenie). Bywamy niecierpliwi i nie dostrzegamy, że rozwój wcale nie oznacza osiągnięcia doskonałości już w pierwszym kroku. I właśnie tu z pomocą przychodzą nam święci – ich żywoty i przykład! Każdy z nich pokazuje, że aby móc „dawać wszystko”, koniecznym jest najpierw się napełnić – mówiąc innymi słowami: trzeba mieć „wszystko”, czyli Boga samego. Tylko wtedy nasze życie duchowe będzie autentyczne, gdyż będzie płynęło z Boga, a nie z nas samych. Wróćmy jednak do Szymona Piotra. Pytanie, które zadał mu Jezus, pokazuje nam jasno, że każdy człowiek ma swoje, indywidualne „wszystko”. Każdy ma inny wkład, który Bóg zaplanował, by dał z siebie. Mamy własną miarę i sposób „dawania [z] siebie”, którą mamy za zadanie odkrywać i zdobywać umiejętności (rozwijać cnoty), by móc tę swoją pełnię człowieczeństwa osiągnąć.

Pytania

- 1) Co oznacza pytanie, które Jezus skierował do Szymona Piotra? Co to pytanie oznaczałoby dla mnie? Co ja bym pomyślał i odpowiedział, gdyby Jezus zapytał mnie o to?
- 2) Na czym według Jana Pawła II polega rozwój duchowy? Jakie etapy tej drogi, tego procesu wyróżnia Papież?
- 3) Co jest istotą świętości według św. Maksymiliana? Od czego ona zależy?
- 4) Na czym według fragmentu konferencji św. Maksymiliana polega dawanie z siebie wszystkiego? Jak konkretnie możemy według jego wskazówek stawiać kolejne kroki na drodze świętości?
- 5) Co oznacza dla mnie sformułowanie: „dać z siebie wszystko”?
- 6) Jakie pułapki możemy napotkać na naszej drodze, jeśli źle zrozumiemy to zalecenie? O czym musimy pamiętać, by nasze dawanie siebie w całości przynosiło błogosławione owoce?
- 7) Inspirując się treścią powyższych tekstów – co można powiedzieć o tym, kim jest święty? Jakie konkretne wskazówki mogą zastosować w swoim codziennym życiu? Co jest niezbędne, by „dając z siebie wszystko” dojść do prawdziwej świętości?